

Sygn. akt: I ACa 1463/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Bożena Błaszczuk (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Hanna Rojewska SSO del. Krystyna Golinowska |
| Protokolant: | st. sekr. sądowy Julita Postolska |

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 17 września 2012 r. sygn. akt I C 242/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że początkową datę odsetek ustala na dzień 16 grudnia 2010 r.;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

S y g n. akt I ACa 1463/13

UZASADNIENIE

Powódka M. M. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego

(...) Spółki Akcyjnej w W.:

1. kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09.10.2010 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci brata G. M.;

2. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09.10.2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci brata;
3. kwoty 540 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09.10.2010 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;
4. kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 17 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie oddalił powództwo, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku od pozwanego kwotę 1.500 zł tytułem opłaty sądowej i zniósł pomiędzy stronami koszty procesu.

Powyższy wyrok został oparty o następujące ustalenia i rozważania:

W wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 16.04.2010 r. G. M. – brat powódki M. M. (1) poniósł śmierć. Pojazd sprawcy posiadał ubezpieczenie w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Tragicznie zmarły G. M. był jedynym bratem powódki.

Łączyło ich głębokie uczucie i więź emocjonalna, albowiem od najmłodszych lat rodzeństwo musiało się wzajemnie wspierać, gdyż wspólnie stanowili oparcie dla matki w walce z ich ojcem cierpiącym na chorobę alkoholową i związane z tą chorobą wszystkie negatywne następstwa.

Rodzeństwo jeszcze bardziej emocjonalnie się związało na skutek zdarzeń związanych z tragiczną śmiercią ich matki, albowiem w grudniu 2007 r. została ona zastrzelona przez ich ojca, który kilka dni później odebrał sobie życie.

Każde z rodzeństwa na dzień tragicznego wypadku posiadało własne rodziny. G. M. ożenił się 2005 r. i posiadał z tego związku syna D. ur. (...) W grudniu 2005 r. związek małżeński zawarła powódka, która ma z niego dwoje dzieci – W. i M.. Pomimo posiadania własnych rodzin rodzeństwo utrzymywało ze sobą bliski kontakt, pomagali się, a powódka mogła liczyć na niewielką pomoc materialną brata, był on też ojcem chrzestnym jej córki W..

M. M. (1) posiada wykształcenie średnie ogólne, nie ma wyuczonego zawodu, nie pracuje, zajmuje się wychowywaniem dzieci i domem położonym w miejscowości D.. Tragicznie zmarły brat zamieszkiwał w mieszkaniu rodzinnym w P.. Powódka darowała mu swój udział w tym mieszkaniu, w podzięcie za to wyżej wymieniony dawał jej kwoty w miarę możliwości od 2.000 zł do 10.000 zł i aż do momentu zgonu przekazał jej łącznie 35.000 zł.

Powódka bardzo boleśnie odczuła stratę brata. Po jego śmierci cierpiała na przemijającą reakcję żałoby, która ustąpiła u niej całkowicie. W wyniku tej śmierci nie wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu i nie wymaga ona obecnie żadnej terapii z tego tytułu. Wymaga natomiast, o ile przejawia taką potrzebę terapii psychologicznej związanej z występowaniem u niej cech osobowości chwiejnej emocjonalnie, które nie mają związku przyczynowego ze śmiercią brata.

Pozwane Towarzystwo (...) w dniu 16.12.2010 r. przyznało i wypłaciło powódce kwotę 2.500 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka, która była starszą siostrą zmarłego G. M., a z którym łączyło ją głębokie uczucie i więź emocjonalna, tym silniejsza, że ugruntowana wspólnym trudnym dzieciństwem, a następnie tragicznymi wydarzeniami związanymi ze śmiercią ich rodziców, jest niewątpliwie osobą uprawnioną do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 4 k.c. Tej kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza opinii sądowno – lekarskiej M. M. (1) po tragicznej śmierci brata bardzo cierpiała. Na szczęście cierpienie to miało charakter przemijający i nie spowodowało u niej wystąpienia trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd a quo miał na względzie zarówno wielkość odniesionej krzywdy jak i poziom życia pokrzywdzonej i społeczeństwa.

W realiach niniejszej sprawy za odpowiednią sumę zadośćuczynienia sąd uznał kwotę 30.000 zł. Jest to kwota mająca realną wartość ekonomiczną, z pewnością odczuwalną dla powódki, a zarazem uwzględniającą stan jej zamożności jak i zamożności całego społeczeństwa. Wyższa kwota, zdaniem sądu, byłaby zbyt wygórowana i nie miałaby charakteru słusznej kompensaty za doznaną krzywdę. Dlatego też ponad przyznaną kwotę w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd nie znalazł podstaw do przyznania powódce odszkodowania z uwagi na znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Należy zauważyć, że w chwili tragicznej śmierci brata zarówno on jak i powódka posiadali już własne rodziny, ze związków tych mieli dzieci i z uwagi na powyższe śmierć G. M. nie rzutowała bezpośrednio na sytuację bytową powódki. Nie jest wykluczone, że zmarły mógł przekazywać siostrze niewielkie kwoty pieniężne, jednakże z pewnością sumy te nie rzutowały na poziom życia M. M. (1). Kwota 35.000 zł, która została jej przekazana przez zmarłego, zdaniem sądu, wynikała ze spłaty za darowany bratu udział powódki w spadkowym mieszkaniu i z pewnością nie była to kwota wynikająca z jakiejś formy alimentacji powódki przez brata. Z uwagi na brak przesłanek z art. 446 § 3 k.c. żądanie powódki w tym zakresie należało oddalić.

Powódka nie wykazała dowodowo poniesionych kosztów w związku z pogrzebem, ale koszty te zostały jej niewątpliwie zrekompensowane kwotą 2.500 zł wypłaconą powódce przez pozwany zakład ubezpieczeń.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o opłacie sądowej na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dn. 28.07.2008 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła powódka w części oddalającej powództwo w zakresie zadośćuczynienia oraz w zakresie kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.

1. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. poprzez mylne przyjęcie, że:

a) odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci brata jest kwota 30.000 zł, podczas gdy strona powodowa udowodniła, że:

#.

- subiektywna krzywda, jakiej doznała powódka była wielkich rozmiarów, gdyż łączyły ją z bratem wieloletnie ponadstandardowe więzi, zbudowane m.in. wskutek wspólnego trudnego dzieciństwa, zrujnowanego przez ojca alkoholika, a dodatkowo wzmocnione tragicznymi przeżyciami doznanymi na 2,5 roku przed śmiercią brata, tj. zabójstwem ich matki przez ich ojca i następnie samobójczej śmierci ojca;
- wywołała olbrzymi stres i negatywne przeżycia u powódki, będącej w chwili śmierci brata w trzeciej ciąży, powodując dodatkowo obawy o prawidłowy przebieg ciąży (w sierpniu 2009 r. poroniła drugą ciążę);
- zmarły był jedynym rodzeństwem powódki, a zatem powódka utraciła najbliższą i ostatnią osobę z rodziny macierzystej;

a) kryterium ustalenia czy sumą tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci brata nosi znamiona „odpowiedniej” powinna być – poza stopniem krzywdy doznanej przez powódkę, także „aktualna stopa życiowa społeczeństwa” – podczas, gdy powołane kryterium nie zostało przez ustawodawcę wprowadzone do przepisu art. 446 § 4 k.c. i nie jest akceptowane w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przyjmuje, że jedynym kryterium, jakie winien brać sąd pod uwagę przy ustalaniu rozmiaru zadośćuczynienia, jest rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia sumy nieadekwatnej do stopnia krzywdy doznanej przez powódkę;

2. art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i (...) i (...) poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie okoliczności, że pozwane Towarzystwo (...) obowiązane było do wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powódki kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami dopiero od dnia wyrokowania;

I.

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1 art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd granic swobodnej oceny dowodów:

a) polegające na niezasadnym pominięciu całości ustaleń zawartych w pisemnej i ustnej opinii biegłego psychologa klinicznego mgr G. B. i w konsekwencji poczynienia błędnych ustaleń faktycznych odnośnie stanu zdrowia psychicznego powódki i stopnia doznanej przezeń krzywdy – jedynie w oparciu o opinię biegłego psychiatry dr n. med. R. W., co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych i uznania, że cierpienia psychiczne powódki spowodowane śmiercią brata miały charakter przemijający, a proces żałoby zakończył się, podczas gdy powódka ze względu na wyjątkowo silne więzy łączące ją ze zmarłym bratem, w dalszym ciągu odczuwa ujemne przeżycia psychiczne spowodowane śmiercią G. M., mające wpływ na jej funkcjonowanie w rolach matki i żony oraz w relacjach z innymi ludźmi, co zostało potwierdzone w opinii biegłego psychologa klinicznego, tak w pisemnej jak i w ustnej opinii, a także w zeznaniach powódki. Sąd I instancji w treści uzasadnienia w ogóle nie wymienia w/w dowodu i nie poddaje go ocenie, pomimo że przeprowadzono go w sprawie;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- niewskazanie w uzasadnieniu wyroku argumentów, jakimi kierował się sąd I instancji, pomijając opinię biegłej z zakresu psychologii klinicznej i opierając swe ustalenia faktyczne odnośnie cierpień psychicznych powódki wyłącznie na treści opinii biegłego psychiatry, podczas gdy zakres specjalizacji powołanych biegłych się nie pokrywa;
- niewskazanie w uzasadnieniu wyroku argumentów, jakimi kierował się sąd I instancji zasądzając odsetki ustawowe od uwzględnionej części powództwa od dnia 17 września 2012 r., tj. od daty wyrokowania do dnia zapłaty, a także nie wskazanie podstawy prawnej takiego rozstrzygnięcia;

c)

c) art. 100 zd. 1 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu, z uwagi na częściowe tylko uwzględnienie żądań strony powodowej, podczas gdy sąd winien zastosować art. 100 zd. 2 k.p.c. i w

całości włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, ponieważ określenie należnej powódce sumy zależało od oceny sądu I instancji.

Wskazując na powyższe wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego dodatkowo kwoty:

a) 60.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 października 2010 r. do dnia zapłaty;

b) odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty 30.000 zł od dnia 9 października 2010 r. do dnia 16 września 2012 r.;

c) zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg dwukrotności stawki określonej w normach przepisanych i kosztów poniesionych w związku z dojazdami pełnomocnika na rozprawę w kwocie 944, 45 zł (188, 89 zł x 5 rozpraw);

2. zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się zasadna tylko w niewielkiej części, a mianowicie w zakresie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódce należą się odsetki od dnia wyrokowania. Sąd Apelacyjny w Łodzi prezentuje stanowisko przyjęte przez większość judykatury, że w wypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają charakter bezterminowy, stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela (art. 455 k.c.) polega na tym, że z tą chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia, a nie spełniając go popada w opóźnienie, co uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas tego opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Odsetki od należnego zadośćuczynienia liczone winny być od dnia, w którym to świadczenie powinno być zapłacone. Odsetki spełniają, bowiem funkcję odszkodowawczą w postaci rekompensaty uszczerbku wywołanego pozbawieniem wierzyciela możliwości uzyskania korzyści z należnej mu kwoty zadośćuczynienia, a częściowo także waloryzacyjną, o ile przewyższają wskaźnik inflacji. Dopiero łączna suma zadośćuczynienia i odsetek nie może przewyższać wysokości szkody. Prawidłowe rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia ponadto wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty zadośćuczynienia znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności istniejące w dacie wyrokowania. Określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności. Wymagalne roszczenie o zadośćuczynienie powoduje stan opóźnienia po jego sprecyzowaniu, co do wysokości i wezwaniu dłużnika do zapłaty konkretnej kwoty z tego tytułu. Wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej

daty. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytucyjnego, lecz deklaracyjny (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209; z dnia 7 maja 1973 r., I CR 178/73, LEX nr 7252; z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, Lex nr 1147804; z dnia 16 grudnia 2012 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170; z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Katowicach z dnia 8 marca 2013 r., I ACa 1043/12, LEX nr 1293605; we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 r., I ACa 1405/11, LEX nr 1109992; w Warszawie z dnia 28 października 2011 r., VI ACa 247/11, LEX nr 1103602; w Poznaniu z dnia 27 października 2010 r., I ACa 733/10, LEX nr 756715; w Lublinie z dnia 10 listopada 2009 r., I ACa 523/09, LEX nr 1163111).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zbadał materiał dowodowy, z którego wynikało, że powódka pismem z dnia 28 lipca 2010 r. zgłosiła pozwanemu ubezpieczycielowi, który odpowiadał za sprawcę czynu niedozwolonego, żądanie zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł. Nie można uznać, że po upływie 30 dni od daty doręczenia wezwania do zapłaty, czyli w dacie 8 października 2010 r., strona pozwana miała już wyjaśnione wszystkie okoliczności dające podstawę do likwidacji zgłoszonej szkody, albowiem zachodziły wątpliwości co do zasady odpowiedzialności za wypadek. Pismem z dnia 16 grudnia 2010 r. pozwany ubezpieczyciel zawiadomił, że przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 2.500 zł mając w posiadaniu te same dokumenty, jakie załączyła powódka do pozwu. Ustalenie, zatem zadośćuczynienia należnego powódce w tej dacie nie powinno budzić żadnych wątpliwości i dlatego sąd odwoławczy uznał, że z dniem 16 grudnia 2010 r. pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia należnego powódce. Wobec powyższego zaskarżony wyrok podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. przez ustalenie daty początkowej biegu odsetek na dzień 16 grudnia 2010 r.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu. Powódka z całą pewnością należała do kręgu osób najbliższych dla zmarłego brata G. M., czego pozwany nie wnosząc apelacji, nie zakwestionował. Nie można porównywać stopnia bliskości powódki z bratem ze stopniem bliskości żony i dzieci ze zmarłym bratem powódki. Takie porównanie jest całkowicie nieuprawnione, gdyż powódkę łączyły inne więzy bliskości niż dziecko i żonę zmarłego. Natomiast nie można negować szczególnej więzi między powódką a jej nieżyjącym bratem powstałej nie tylko przez więzy krwi, ale i z uwagi na wspólne tragiczne przeżycia rodzeństwa. Nie należy jednak brać pod uwagę krzywdy, jakiej doznała powódka wskutek zachowań jej ojca i tragicznych przeżyć z okresu dzieciństwa i młodości.

Ma rację apelująca, że Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii sądowo – psychologicznej, ale nie ocenił tego dowodu i nie podał, dlaczego na niej się nie oparł przy rozstrzygnięciu sprawy. Jest to uchybienie procesowe. Jednakże sąd odwoławczy jest sądem merytorycznym i sam może to uchybienie naprawić dokonując stosownej oceny tegoż dowodu.

Z opinii sądowo – psychologicznej i sądowo – psychiatrycznej w sposób ewidentny wynika, że na postawę psychiczną powódki miał z całą pewnością wpływ alkoholizm ojca, przemoc ojca wobec matki, a przede wszystkim zabójstwo matki przez ojca i samobójstwo ojca. Powódka po śmierci rodziców podjęła leczenie w (...) w P., brała leki, była w bardzo złym stanie psychicznym. Poroniła w sierpniu 2009 r. drugą ciążę, a więc jeszcze przed śmiercią brata. W chwili śmierci brata była już w trzeciej ciąży i tę ciążę donosiła. Biegła psycholog stwierdziła, że u powódki istnieją cechy osobowości chwiejnej emocjonalnie i depresyjno – lekowe przeżywanie mające związek z tragiczną śmiercią G. M. oraz, że utrzymywanie się u powódki stanów depresyjno – lękowych ma wpływ na funkcjonowanie powódki w rolach matki i żony oraz w relacjach z innymi ludźmi. Zdaniem tego biegłego obniża to znacznie jej możliwości adaptacyjne i jej aktualny stan zdrowia wymaga leczenia specjalistycznego. Biegła potwierdziła wnioski swojej opinii w ustnych wyjaśnieniach i podała, że inne czynniki takie jak śmierć rodziców, sytuacja w domu rodzinnym, typ osobowości powódki mogły mieć wpływ na stan zdrowia powódki, ale nie spowodowały objawów depresyjno – lekowych. Powódka leczyła się w PZP, brała leki i została całkowicie wyleczona, gdyż do śmierci brata funkcjonowała prawidłowo i nie wymagała pomocy psychiatrycznej i psychologicznej (opinia biegłej psycholog k. 94 – 98). Z wywiadu przeprowadzonego przez biegłego psychiatrę ponadto wynika, że powódka w młodości podjęła próbę samobójczą, ale odmówiła konsultacji psychiatrycznej. Biegły psychiatra stwierdził, że powódka po śmierci brata przeżywała reakcję żałoby, która charakteryzowała się smutkiem. Zwykle reakcja żałoby trwa 6 miesięcy, ale u powódki wystąpiła przedłużona reakcja żałoby wynikająca jednak z występujących u powódki odchyień w zakresie struktury osobowości.

Patologia osobowościowa jest w tym przypadku dominującą przesłanką przedłużonej reakcji żałoby. Biegły psychiatra zaznaczył, że jeżeli reakcja żałoby trwa dłużej niż dwa lata od śmierci osoby bliskiej, to występujące wówczas objawy depresyjne, zgodnie z zasadami diagnostycznymi obowiązującymi w psychiatrii klinicznej, nie są traktowane, jako etiologicznie związane z wydarzeniem stresującym – śmiercią brata. Czynnikiem stresujący traktowany jest jedynie, jako czynnik wyzwalający patologię, która w sposób niezauważalny tkwiła już w psychice pacjenta. Biegły nie stwierdził u powódki objawów depresyjnych, które stanowiłyby przedłużoną reakcję żałoby. Podczas badania nie miała obniżonego nastroju połączonego z przeżywaniem uczucia smutku, funkcjonowała prawidłowo społecznie, nie miała spowolnienia toku myślowego i trudności w podejmowaniu decyzji. Oznacza to, że wraz z upływem czasu od śmierci brata jej stan psychiczny uległ normalizacji.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela konstatacje opinii biegłego psychiatry, że biegła psycholog w swojej opinii niewłaściwie powiązała depresyjno – lękowe przeżywanie powódki tkwiące w jej cechach osobowości chwiejnej emocjonalnie ze śmiercią brata. Tymczasem cechy osobowości chwiejnej emocjonalnie istniały u powódki jeszcze przed tragiczną śmiercią brata i one determinują relacje powódki z otoczeniem. Dlatego sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że opinia biegłej psycholog nie jest miarodajna dla rozstrzygnięcia tej sprawy i oparł się na opinii biegłego psychiatry, który na k. 165 jasno i precyzyjnie podał, dlaczego poglądy zaprezentowane w opinii psychologicznej nie są trafne, a mianowicie opinia ta była oparta o wywiad psychologiczny, psychologiczne badanie kliniczne i osobowościowe testy psychologiczne. Testy przeprowadzone przez biegłego psychologa służą do oceny osobowości, a więc stałych cech wymiaru psychologicznego badanej osoby, a więc cech, które posiadała powódka przed śmiercią brata. Dla oceny stanu psychicznego powódki po śmierci brata bardziej przydatna jest opinia psychiatryczna, z której jasno wynika, że powódka cierpiała na przemijającą reakcję żałoby, która już ustąpiła i nie wymaga ona żadnej terapii.

Biorąc pod uwagę stan emocjonalny powódki po śmierci brata i cierpienia, jakich doznała przez tę śmierć Sąd Okręgowy trafnie uznał, że kwotą adekwatnego do cierpienia zadośćuczynienie za pozbawienie powódki prawa do życia w rodzinie składającej się również z jej brata, będzie kwota 30.000 zł. Pogląd, że w chwili obecnej nie należy brać pod uwagę kryterium zamożności społeczeństwa i środowiska, w jakim żyje uprawniony przy ustalaniu stosownego zadośćuczynienia, nie jest podzielany przez Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym tą sprawę. Sąd winien zasądzić kwotę wymierną, ale niebędącą źródłem wzbogacenia się uprawnionego. Aby sprawdzić, czy kwota zadośćuczynienia nie stanowi źródła wzbogacenia należy ją odnieść do stopy życiowej społeczeństwa i samego uprawnionego. Natomiast stan majątkowy zobowiązanego do naprawienia szkody z art. 446 § 4 k.c. nie jest brany pod uwagę przy orzekaniu w przedmiocie przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Dobra sytuacja materialna dłużnika pozostaje bez znaczenia dla ustalenia wysokości wyrządzonej szkody, jak i rozmiaru jej kompensaty w postaci zadośćuczynienia (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podwyższenia zasądzzonego świadczenia.

Sąd ad quem nie znalazł również podstaw do zastosowania przy rozliczaniu kosztów procesu zd. 2 art. 100 k.p.c. Powódka wygrała w pierwszej instancji powództwo zaledwie w #, a zatem obciążenie strony pozwanej wszystkimi kosztami pozostawałoby w dysproporcji do zasady sprawiedliwego rozdzielenia kosztów procesu. Biorąc pod uwagę to, że zasądzenie zadośćuczynienia należy do sędziowskiego uznania, sąd a quo zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania. Należy pamiętać, że sąd może nałożyć koszty na jedną stronę, ale nie jest do tego zobligowany.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok wyłącznie co do odsetek, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako niezasadną.

Kierując się zasadami słuszności określonymi w art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego pomimo, że wygrała ona apelację w minimalnym zakresie. Szczególna sytuacja rodzinno – zdrowotna powódki, subiektywne poczucie krzywdy oraz trudna sytuacja materialna uzasadniały zastosowanie tego wyjątkowego przepisu.